

Zielono mi, napisała w 1970 r. Agnieszka Osiecka. Od tamtej pory minęło ponad 50 lat, a zielono już nie tylko nam, ludziom, ale i całej otaczającej nas rzeczywistości. Zielona jest energia, zielony jest biznes. Na czym to zazielenianie

polega? Na wdrażaniu energooszczędnych rozwiązań, zmniejszaniu śladu węglowego, szeroko pojętej trosce o środowisko. Zbyt ogólnikowo? Szczegóły znajdą Państwo w naszym raporcie, do którego lektury serdecznie zapraszamy.



ZIELONY BIZNES

RAPORT

Home&Market

POLSKA GOSPODARKA W GRZE W ZIELONE

Jeszcze w pierwszej dekadzie obecnego stulecia, słowo zielony było synonimem dla czysty i ekologiczny. Dziś oznacza znacznie bardziej kompleksowe postrzeganie zagrożeń dla naszej planety. Ze światowej agendy nie schodzi zielona transformacja i zielony biznes – konglomerat wielu przedsięwzięć służących zmianie sposobu myślenia, wytwarzania, dystrybucji i użytkowania energii, aby przystosować się do nowych warunków środowiskowych i społeczno-gospodarczych. Z całą Unią Europejską, na tej ścieżce jest także Polska.

MONIKA LIPOWSKA

Dla globalnej gospodarki „zielone” wyzwanie oznacza konieczność transformacji energetycznej w kierunku energii bezemisyjnej. Kluczem do sukcesu są Odnawialne Źródła Energii (OZE). To wręcz nowy,

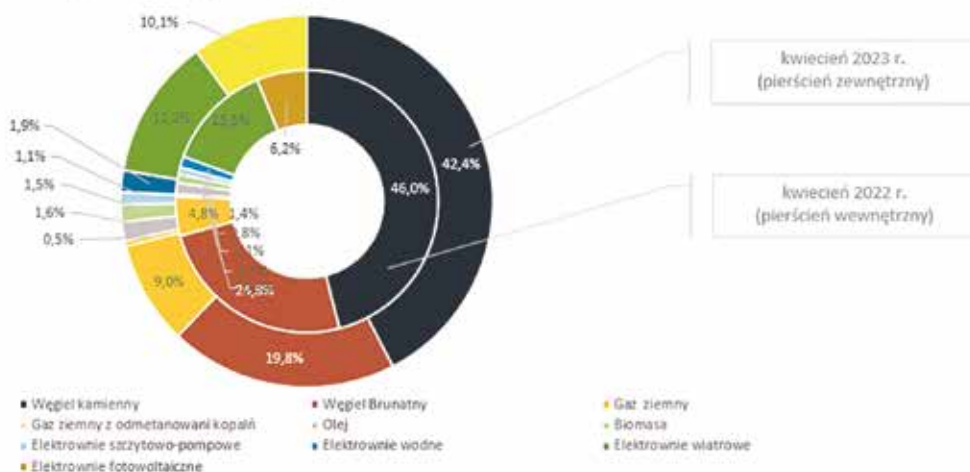
energetyczny paradygmat. Na europejskim gruncie zyskał on potwierdzenie w regulacjach stanowiących, że do 2030 r. w UE emisje gazów cieplarnianych mają zostać ograniczone o 55 proc. w porównaniu do roku 1990, a do 2050 r. Unia ma być neutralna klimatycznie. Ambitne ramy czasowe wyznacza szcze-

gólnie pierwsze z rozstrzygnięć, tzw. pakiet Fit for 55 przyjęty pod koniec 2020 r. i wciąż uszczegóławiany kolejnymi aktami prawnymi. Oprócz nowych źródeł energii bardzo ważne jest także przestawienie na nie całego światowego transportu oraz uszczegóławiane raportowanie ESG (ang. Environmental, Social Responsibility and Corporate Governance – środowisko, społeczna odpowiedzialność, ład korporacyjny). Cała operacja wymaga ogromnych nakładów finansowych. W raporcie „U progu zielonej rewolucji. Perspektywy sektora OZE w Polsce” analitycy banku Pekao S.A. oceniali w 2001 r., że w zależności od przyjętego scenariusza, będzie to kosztowało w skali świata od 2,5 do nawet 4 bln USD rocznie. Dla Polski te wydatki szacowane były w perspektywie najbliższych 20 lat na co najmniej 1,6 bln PLN. Biorąc pod uwagę inflację, obecnie te sumy będą na pewno większe.

Struktura produkcji energii elektrycznej w kwietniu 2023 r.

Struktura produkcji energii elektrycznej kwiecień 2022/kwiecień 2023

CIRE.PL



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ENTSO-E

Źródło: CIRE.pl

POLSKA ZNAJDUJE SIĘ NA STOSUNKOWO WCZESNYM ETAPIE TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ, KIEDY O PROGRES JEST NAJŁATWIEJ.

Dynamika rozwoju OZE w Polsce przyspiesza, ale...

Krzysztof Mrówczyński, menedżer ds. analiz sektorowych, Bank Pekao S.A. jest jednym z autorów wspomnianego raportu „U progu zielonej rewolucji. Perspektywy sektora OZE w Polsce”. Pytany o dynamikę rozwoju zielonej energii w Polsce mówi, że zielona rewolucja nabiera w Polsce tempa. – Dane Agencji Rynku Energii wskazują, iż tylko pomiędzy 2020 a 2022 r. krajowa produkcja energii elektrycznej z OZE zwiększyła się o ponad 30 proc. W efekcie udział OZE w generacji prądu w Polsce wzrósł z niecałych 18 do blisko 21 proc. Dla porównania według Ember Climate w całej UE miał w tym czasie miejsce jedynie nieznaczny, około 2 proc. wzrost produkcji zielonej energii elektrycznej (na wynikach ub.r. mocno ciążyły wyniki hydroelektrowni – efekt suszy na Starym Kontynencie), przy jedynie śladowym wzroście udziału w łącznej produkcji energii elektrycznej. Głównym motorem wzrostu OZE w krajowej elektroenergetyce, odpowiadającym za blisko 70 proc. przyrostu produkcji zielonej energii w analizowanym okresie, była fotowoltaika, w któ-

rej odnotowano aż niemal 4-krotny wzrost generacji – wyjaśnia K. Mrówczyński. Według eksperta jeszcze silniejszy niż produkcja był wzrost zainstalowanych mocy produkcyjnych energii elektrycznej z OZE. Statystyki ARE na przestrzeni dwóch poprzednich lat pokazują, że zwiększyły się one o ponad 80 proc. – z 12,5 GW na koniec 2020 r. do 22,7 GW w grudniu ub.r. Dla porównania Światowa Agencja Energii Odnawialnej (IRENA) podaje, iż w całej UE moce produkcyjne zainstalowane w OZE zwiększyły się w tym czasie o 19 proc., a Polska miała w tym przyroście około 10 proc. udział. Zbliżoną do tej w UE skalę łącznego wzrostu zielonych mocy produkcyjnych (około 20 proc. vs rok 2020) odnotowano zresztą na całym świecie. – Można zatem powiedzieć, że dynamika rozwoju sektora OZE jest obecnie zdecydowanie ponadprzeciętna na tle trendów europejskich, czy nawet światowych. Z drugiej strony Polska znajduje się na stosunkowo wczesnym etapie transformacji energetycznej, kiedy o progres jest najłatwiej. Udział OZE w produkcji energii elektrycznej w UE jest wciąż blisko dwukrotnie wyższy niż w naszym kraju. Długookresowy cel neutralności klimatycznej jest więc w naszym przypadku szczególnie odległy, a Polska posiada dziś drugi najbardziej emisyjny (po Niemczech) sektor elektroenergetyczny w Europie – dodaje.

Blżej zielonych liderów

K. Mrówczyński nie pozostawia złudzeń co do naszego miejsca w czołówce krajów w zielonej transformacji. – Na bycie

NADCHODZI REWOLUCJA W BIZNESIE

Instytucje finansowe zostały zmobilizowane przez regulacje europejskie do uzależnienia ceny produktów finansowych od spełniania kryteriów zrównoważonego rozwoju przez klientów korporacyjnych.



DR HAB. BOLESŁAW ROK, profesor zarządzania w Akademii Leona Koźmińskiego. Prowadzi studia podyplomowe „CSR. Cele Zrównoważonego Rozwoju w strategii firmy” wspólnie z Deloitte

Firmy, które nie dostosują się w swoich strategiach do oczekiwań regulacyjnych – staną się mniej konkurencyjne, ponieważ koszt pozyskania finansowania będzie znacznie większy. Większość polskich firm nie jest jeszcze przygotowana do rewolucji. To kwestia przekonania, że „może nas to nie będzie dotyczyć, ktoś coś wymaga, ale my i tak robimy business as usual. Zamiast o końcu świata w postaci katastrofy klimatycznej, myśli się bardziej o końcu miesiąca. Duże firmy ponadnarodowe czy spółki Skarbu Państwa muszą podejmować tego typu wyzwania – działają długofalowo, na giełdach, akcjonariusze dopytują o to. Cała masa mniejszych polskich firm, w tym rodzinnych – żyje na bieżąco, nie myśląc, co będzie za 2-3 lata.



ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ JEST LICENCJĄ NA DZIAŁANIE

Jesteśmy producentem opakowań. Powinny one chronić żywność podczas całej jej drogi, od producenta aż do konsumenta.



MARCIN PAWELEC,

Head of Communications East
Europe Tetra Pak

Tetra Pak to jeden z liderów w zakresie przetwórstwa i pakowania żywności. Opakowania odgrywają kluczową rolę w zapewnianiu bezpieczeństwa produktów spożywczych, wiążą się jednak także z powstawaniem odpadów. To między innymi dlatego dbamy o to, by naszym klientom, czyli firmom, które zajmują się produkcją żywności, zaoferować rozwiązania minimalizujące wpływ ich biznesu na środowisko. Ostatnie innowacje związane z ograniczaniem plastiku kopalnego to np.: wprowadzenie papierowych słomek, zwiększenie udziału plastiku o pochodzeniu roślinnym oraz wdrożenie mocowanych na stałe zakrętek (co sprawia, że łatwiej zadbać o to, by trafiły one do recyklingu, a nie środowiska). Nasze zrównoważone rozwiązania dotyczą również przetwarzania żywności. Oferujemy klientom rozwiązania, które pomagają im oszczędzić energię i wodę, z których korzystają w procesie produkcji.

liderem innowacji w dziedzinie zielonej energii może być już trochę za późno, ale gruntowna transformacja energetyczna oczywiście jest możliwa, choć czynników, które muszą zadziałać i złożyć się na ostateczny sukces jest wiele – mówi. Pierwszym, który ekspert wymienia są kompleksowe zmiany technologiczne w tym dalszy rozwój instalacji OZE, modernizacja w celu częściowego „zazielenienia” aktywów opartych o konwencjonalne źródła energii, dostosowania w ślad za rosnącą rolą OZE sieci przesyłowych i dystrybucyjnych, które pociągają za sobą olbrzymie nakłady inwestycyjne. – By inwestycje mogły być realizowane, potrzebny jest efektywny i odpowiednio duży system finansowania oparty nie tylko o działalność banków, ale też rynek kapitałowy. Pozytywnym zjawiskiem jest w tym kontekście stopniowy rozwój rynku zielonych obligacji. Koszty transformacji częściowo ponieść musi także konsument w postaci wyższych opłat za rachunki, jest to nieuchronne i musi znaleźć akceptację społeczną – zastrzega. Jego zdaniem kolejnym elementem jest stabilne, przejrzyste i sprzyjające otoczenie regulacyjne. Dla szybkiego rozwoju OZE potrzebne są zarówno korzystne przepisy, jak i dalsze wsparcie systemowe, nawet jeśli zielone technologie stają się coraz bardziej efektywne ekonomicznie. – Musi ono być zarówno odpowiednio duże, ciągłe, kierunkowe i biorące pod uwagę istniejące ograniczenia infrastrukturalne, w tym obciążenia sieci. Nie bez powodu jest ono w coraz większym stopniu zorientowa-



ne na stymulowanie konsumpcji zielonej energii elektrycznej „u źródła” przez prosumenta (pompy ciepła, ładowanie pojazdów elektrycznych, przydomowe magazyny energii). Pytanie, co dalej z ładową energetyką wiatrową. Ostatnie 2-3 lata pokazały, że potężną siłą napędzającą proces transformacji energetycznej są oddolne działania firm i gospodarstw domowych (inwestycje w farmy i przydomowe instalacje fotowoltaiczne). Wcale nie musi ona opierać się głównie na dużych inwestycjach największych firm, ale przy odpowiedniej stymulacji jest ona także pochodną działań wielu mniejszych jednostek – wyjaśnia. W całym ogromnym projekcie transformacji energetycznej ważne jest także to, aby nie być wyłącznie biorcą zielonych technologii, ale też ich współtwórcą. – W globalnym wyścigu w tym obszarze jesteśmy wprawdzie dość mocno opóźnieni, ale w niektórych mniej dojrzałych segmentach, jak np. technologie



wodorowe, możemy potencjalnie wciąż się do niego aktywnie włączyć. Konieczne jest poszukiwanie nisz, w których polskie firmy odpowiednio pozycjonując się, będą w stanie osiągnąć sukces i konkurować z międzynarodową konkurencją – zachęca K. Mrówczyński. A jakie czekają nas wyzwania? Na kolejnym, zbliżającym się etapie transformacji energetycznej, potrzebne będą wciąż technologie przejściowe, zapewniające stabilność całego systemu. – Jak pokazało ostatnie 1,5 roku paliwem obciążonym poważnymi ryzykami (ekonomicznymi, ale też i fizycznych dostaw) jest gaz ziemny. Węgiel, jak wiemy, jest w normalnych warunkach (widzimy to także w ostatnich miesiącach) paliwem drogim, bo wysokoemisyjnym i niepożądanym przez unijnego regulatora, a elektrownie węglowe są mniej elastyczne niż bloki gazowe. Z kolei rozwój energetyki jądrowej to kwestia co najmniej dekady. Dużym, zajmującym wiele lat i pochłaniającym olbrzymie

sumy przedsięwzięciem będzie również niezbędna transformacja sieci. Warto także pamiętać, że dekarbonizacja wielu obszarów oznacza de facto znacznie większe potrzeby w zakresie produkcji energii elektrycznej. Przykładowo w przemyśle nie może ona odbyć się bez gruntownej elektryfikacji procesu wytwarzania ciepła (w miejsce spalania paliw kopalnych). Energia elektryczna będzie więc musiała być nie tylko zielona, ale także dostępna w znacznie większych ilościach – przewiduje.

W poszukiwaniu game changera

Według K. Mrówczyńskiego tym, co skokowo zwiększyłyby udział OZE w polskiej energetyce, jest rozwój morskiej energetyki wiatrowej (offshore). Bałtyk ma jedno z najlepszych warunków naturalnych dla działalności przybrzeżnych farm wiatrowych. – Co istotne, jest to nie tylko duże, ale również stabilne źródło zielonej energii. Na poważne opóźnienia

w tym projekcie nie możemy sobie pozwolić. Jednym z wyzwań jest jednak brak doświadczenia projektowego w tym obszarze – mówi. Równocześnie zastrzega jednak, że świat energetyki jest bardzo złożony i zależy od wielu procesów zachodzących w otoczeniu geopolitycznym, ekonomicznym oraz technologicznym, na które uczestnicy rynku często nie mają większego wpływu. – W tym świecie podstawą jest dywersyfikacja technologii, ponieważ trudno tak naprawdę przewidzieć, która z nich za 5 lat będzie najbardziej efektywną i opłacalną. Nie ma jednej, optymalnej drogi rozwoju, powinien on opierać się zarówno o duże projekty (takie jak offshore), jak i mniejsze, oddolne działania firm i gospodarstw domowych. Podobna dywersyfikacja pożądana jest również w obszarze innych, konwencjonalnych źródeł energii – akcentuje. K. Mrówczyński zwraca także uwagę, że game changerem może być także szybszy, niż można tego było oczekiwać rozwój elektromobilności na świecie. Jej popularyzacja na krajowym podwórku może rozwiązać część problemów energetyki prosumenckiej (konsumpcja „u źródła”), ale z drugiej strony zwiększa wyzwania infrastrukturalne (sieć stacji ładowania, dodatkowe aktywa wytwórcze energii elektrycznej w związku ze znacznie większym popytem). – Najbardziej pożądanym na całym świecie jest jednak przełom w zakresie magazynowania energii – uczynienie tych technologii efektywnymi ekonomicznie rozwiązałoby wiele obecnych barier rozwojowych OZE w elektroenergetyce – podkreśla.





KRZYSZTOF MRÓWCZYŃSKI,
menedżer ds. analiz sektorowych,
Bank Pekao S.A

Game changerem może być także szybszy niż można tego było oczekiwać rozwój elektromobilności na świecie. Jej popularyzacja na krajowym rynku może rozwiązać część problemów energetyki prosumenckiej (konsumpcja „u źródła”), ale z drugiej strony zwiększa wyzwania infrastrukturalne (sieć stacji ładowania, dodatkowe aktywa wytwórcze energii elektrycznej w związku ze znacznie większym popytem)

Zmiana myślenia w biznesie

Czasy, kiedy biznes zajmował się tylko zarabianiem pieniędzy, już za nami. Przedsiębiorcy muszą zrobić coś więcej dla sro-

dowiska, społeczeństwa i dla siebie. ESG dotyka obszarów związanych z ochroną środowiska naturalnego, społeczną odpowiedzialnością biznesu i ładem korporacyjnym.

– ESG dziś dla większości firm to jedynie narzędzie do wykazania swojego prośrodowiskowego, prospołecznego i proetycznego podejścia. Jednak szybko się to zmieni. Coraz więcej przedsiębiorstw będzie miało bowiem obowiązki wynikające wprost z dyrektyw i rozporządzeń unijnych. Nawet przedsiębiorcy, którzy nie zostaną nimi objęci w najbliższym czasie,

ESG DZIŚ DLA WIĘKSZOŚCI FIRM TO JEDYNE NARZĘDZIE DO WYKAZANIA SWOJEGO PROŚRODOWISKOWEGO, PROSPOŁECZNEGO I PROETYCZNEGO PODEJŚCIA. JEDNAK SZYBKO SIĘ TO ZMIENI.

muszą zmienić strategię rozwojową i przygotować się do raportowania niefinansowego, bo takich danych wymagać będzie od nich otoczenie: zarówno kontrahenci, jak i instytucje finansowe – tłumaczy Jolanta Okońska-Kubica, dyrektor zarządzająca Envipol, przewodnicząca Komitetu ds. ESG w Krajowej Izbie Gospodarczej. Dziś raportowanie niefinansowe dotyczy ok. 300 największych przedsiębiorstw (zatrudniających powyżej 500 osób będących tzw. jednostkami zainteresowania publicznego). – Obecnie obowiązujące zapisy Ustawy o rachunkowości określają, co raport powinien zawierać, ale pozostawiono sporą dowolność przy wyborze wskaźników. Praktyka rynkowa pokazała, że firmy wybierały obszary, w których dobrze się prezentowały, unikając zagadnień dla nich niewygodnych, brakowało informacji, jakie mają problemy i ryzyka oraz co planują zrobić, aby poprawić sytuację dotyczącą aspektów środowiskowych i społecznych oraz zarządzania zgodnie z ideą zrównoważo-

Jakie firmy i kiedy zostaną objęte dyrektywą CSRD?

Duże przedsiębiorstwa objęte NFRD	Wszystkie duże przedsiębiorstwa	Małe i średnie przedsiębiorstwa notowane na giełdzie	Małe i niezłożone instytucje kredytowe i wewnętrzne zakłady ubezpieczeń	Przedsiębiorstwa pozaeuropejskie
Jednostki Zainteresowania Publicznego zatrudniające powyżej 500 pracowników oraz przekraczające 1 z 2 kryteriów: • suma bilansowa: 85 mln PLN • przychody netto: 170 mln PLN	Duże jednostki przekraczające 2 z 3 kryteriów: • zatrudnienie: 250 pracowników • suma bilansowa: 20 mln EUR • przychody netto: 40 mln EUR	Średnie jednostki giełdowe nieprzekraczające 2 z 3 kryteriów: • zatrudnienie: 250 pracowników • suma bilansowa: 20 mln EUR • przychody netto: 40 mln EUR Małe jednostki giełdowe nieprzekraczające 2 z 3 kryteriów: • zatrudnienie: 50 pracowników • suma bilansowa: 4 mln EUR • przychody netto: 8 mln EUR		Spółki, które generują w UE ponad 150 mln EUR przychodów netto ze sprzedaży i mają tu co najmniej jedną jednostkę zależną lub jeden oddział przekraczające określone progi.
2025 r.	2026 r.	2027 r.	2027 r.	2029 r.
Raport za 2024 r.	Raport za 2025 r.	Raport za 2026 r.	Raport za 2026 r.	Raport za 2028 r.

Źródło: Krajowa Agencja Poszanowania Energii S.A.

nego rozwoju – podsumowuje J. Okońska-Kubica. I dodaje, że to się zmieni. Czekamy bowiem na implementację do polskiego prawa Dyrektywy CSRD (Corporate Sustainability Reporting Directive), która poszerzy nie tylko zakres, ale i liczbę podmiotów objętych obowiązkiem raportowania niefinansowego. Polska, podobnie jak inne państwa UE ma na to 18 miesięcy. Obowiązkowe raporty staną się codziennością wszystkich dużych firm, a także mniejszych podmiotów publicznych.

– Zrównoważony rozwój przestanie mieć wyłącznie deklaracyjny charakter, ale będzie oparty na twardych, porówny-



**JOLANTA
OKOŃSKA-KUBICA,**

dyrektorka zarządzająca Envipol,
przewodnicząca Komitetu ds. ESG
w Krajowej Izbie Gospodarczej

– W zrównoważonym rozwoju nie chodzi tylko o akcje promocyjne takie jak sprzątanie i zbieranie odpadów, zakładanie łąk kwietnych. To jest tylko mały ułamek zagadnienia, na które musimy patrzeć kompleksowo i – co bardzo ważne – odnosić to w pierwszej kolejności do swojego biznesu. Potrzebna jest zmiana w sposobie myślenia.

wanych danych. Dokładnie określili je rozporządzenie UE w sprawie europejskich standardów raportowania zrównoważonego rozwoju (European Sustainability Reporting Standards), nad którym trwają dyskusje – wyjaśnia J. Okońska-Kubica.

Nowe podejście potrzebne też MŚP

Jolanta Okońska-Kubica przyznaje, że świadomość polskich MŚP w kwestii raportowania ESG jest bardzo niska. – O kwestie zrównoważonego rozwoju zaczynają pytać tylko te małe firmy, które współpracują z dużymi międzynarodowymi przedsiębiorstwami. Z drugiej strony należy się liczyć z tym, że także duże polskie firmy, które już obliczają swój ślad węglowy, będą wkrótce pytać o takie wyliczenia swoich małych, krajowych dostawców i podwykonawców. I stanie się to znacznie wcześniej, niż zaczniesz w tej kwestii obowiązywać prawo – zauważa ekspertka. – Niestety, jest jeszcze i taki aspekt zagadnienia, że większość naszych przedsiębiorców traktuje kwestie zrównoważonego rozwoju, jako kolejne obciążenie w sytuacji, gdy w gospodarce nie dzieje się dobrze. Tymczasem brak właściwego przygotowania się do nowej rzeczywistości prawnej i rynkowej może mieć wpływ na przyszłość firmy, czy będzie nadal współpracować z zagranicznym kontrahentem, czy otrzyma dofinansowanie – wyjaśnia. I dodaje, że KIG oferuje wsparcie szkoleniowe dla MŚP i dużych firm m.in. w ramach projektu szkotaesg.pl.

ZWYKŁA UCZCIWOŚĆ TO SZANSA DLA EKOBIZNESU

Nasze kominki w całości powstają z materiałów realnych, przyjaznych dla środowiska. Są to cegła, glina, szamot, trochę stali. Paliwem, na którym bazują nasze urządzenia, jest drewno kawałkowe (odpad z produkcji leśnej). To najbardziej powszechne odnawialne źródło energii w Polsce.



WOJCIECH PEREK
właściciel Kominki GP

Najprostszym sposobem prowadzenia biznesu z poszanowaniem środowiska jest przestrzeganie obowiązujących przepisów i norm.

Działam w stowarzyszeniu kominkowym „Drewno Pozytywna Energia”, Współpracujemy z Polskim Forum Klimatycznym. Wdrażamy nowoczesne proekologiczne rozwiązania i informujemy o nich swoich klientów. Ci ostatni instynktownie wiedzą, że ogrzewanie drewnem jest ekologiczne. Ale trudno mi powiedzieć, co jest czynnikiem decydującym o wyborze kominka jako źródła ciepła, ponieważ oprócz środowiskowych są jeszcze takie inne czynniki, jak niskie koszty ogrzewania i dostępność.





MARCIN KOWALCZYK,
z WWF

Są sytuacje, kiedy nasze firmy muszą sprowadzać stal ze Szwecji, bo ich kontrahenci wymagają, żeby towar przez nich produkowany miał odpowiednio niski poziom śladu węglowego, a stal wytwarzana w Polsce tego warunku nie spełnia. To jest poważna kwestia szczególnie w sytuacji, gdy mamy problem z nawęglaniem naszej energetyki, które wpływa na ślad węglowy wszystkich polskich firm.

Pytania o ślad węglowy

Ważną kwestią zielonej transformacji jest ślad węglowy. – Zauważamy zwiększone zainteresowanie przedsiębiorców

nie tylko tematyką śladu węglowego organizacji, ale również produktu. Wielkość emisji gazów cieplarnianych danej organizacji stała się przedmiotem zainteresowania głównych interesariuszy spółki, którzy szukają rzetelnych, kompletnych i wiarygodnych danych, zanim zaangażują się we współpracę z daną organizacją. Europejscy kontrahenci pytają swoich polskich dostawców o wielkość śladu węglowego organizacji i/lub produktu. W przypadku, gdy nie otrzymają oczekiwanych danych, wprost grożą wypadnięciem z listy dostawców, z uwagi na to, że emisje pośrednie powstałe w łańcuchu dostaw (u polskiego producenta) wpływają na finalny wynik śladu węglowego zagranicznego odbiorcy, który jest zobowiązany do ujawniania swojego wpływu na klimat – mówi Ilona Wojdyła, kierownik projektu, ekspert ds. zrównoważonego rozwoju w Krajowej Agencji Poszanowania Energii S.A. (KAPE). – O ślad

węglowy zaczęły też pytać instytucje finansowe (banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, firmy leasingowe), które są zobowiązane przepisami Taksonomii UE do zwiększania portfela swoich „zielonych” aktywów. Na rynku są już produkty finansowe powiązane z osiągnięciem ściśle określonych wskaźników związanych z redukcją śladu węglowego czy dochodzenia do neutralności klimatycznej. Zdarzały się również odmowy przyznania kredytu z powodu niespełnienia wymagań środowiskowych. W większości banków wykluczone z finansowania są projekty oparte o paliwa kopalne – dodaje ekspertka KAPE.

Energooszczędność najlepszym przyjacielem OZE

Polska znajduje się w trudniejszej sytuacji niż pozostałe kraje europejskie z uwagi na nasz mix energetyczny, w którym nadal dominuje węgiel. Na osiągnięcie neutralności klimatycznej mamy

Schemat dekarbonizacji przedsiębiorstwa



Źródło.: KAPE S.A.

czas do 2050 r. – Aby przyspieszyć ten proces, powinniśmy się oprzeć na dwóch filarach: rozwoju niskoemisyjnych źródeł energii oraz poprawie efektywności energetycznej. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że dekarbonizacja i zazielenianie przedsiębiorstwa to proces długotrwały i przede wszystkim na samym początku kosztowny. Zachęcamy przedstawicieli biznesu do działania wg naszego schematu, który w sposób kompleksowy zapewnia optymalizację działań związanych z transformacją energetyczną – wskazuje I. Wojdyła.

Na osiągnięcie neutralności klimatycznej mamy czas do 2050 r. Aby przyspieszyć ten proces, powinniśmy się oprzeć na dwóch filarach: rozwoju niskoemisyjnych źródeł energii oraz poprawie efektywności energetycznej.



IŁONA WOJDYŁA,

ekspert ds. zrównoważonego rozwoju w Krajowej Agencji Poszanowania Energii S.A.

Na osiągnięcie neutralności klimatycznej mamy czas do 2050 r. Aby przyspieszyć ten proces, powinniśmy się oprzeć na dwóch filarach: rozwoju niskoemisyjnych źródeł energii oraz poprawie efektywności energetycznej.

Na kłopoty elektromobilność, syntetyki lub wodór?

Wejście w życie nowelizacji unijnego rozporządzenia 2019/631 i zobowiązanie koncernów motoryzacyjnych do zredukowania emisji CO₂ sprzedawanych w UE samochodów (względem dozwolonych poziomów z 2021 r.) o 20 proc. od 2025 r., o 55 proc. od 2030 r. (50 proc. w przypadku samochodów dostawczych) i o 100 proc. od 2035 r. jest przesądzone. – Oznacza to w praktyce zakaz rejestracji nowych samochodów osobowych i dostawczych w państwach UE. Konsekwencją nowych przepisów będzie możliwość rejestrowania wyłącznie pojazdów całkowicie elektrycznych (BEV) oraz wodorowych (FCEV) z wyjątkiem przewidzianym dla samochodów zasilanych paliwami syntetycznymi. Popularność wodoru i paliw syntetycznych w transporcie drogowym wciąż ogranicza jednak szereg czynników – przypomina Jan Wiśniewski, dyrektor centrum badań i analiz w Polskim Stowarzyszeniu Paliw Alternatywnych (PSPA). Według niego kluczową rolę w rozwoju zielonej gospodarki odegrają samochody elektryczne. Skąd ta pewność?

– Oferta modelowa FECV jest bardzo ograniczona. Obecnie na polskim rynku dostępnych jest ponad 100 modeli samochodów całkowicie elektrycznych należących do praktycznie wszystkich segmentów od pojazdów miejskich po sportowe, od „dostawczaków” po luksusowe limuzyny. Tymczasem w segmencie FCEV dostępny jest zaledwie jeden model. Ponadto samochody

EKO TO NIE TYLKO EKOLOGIA, ALE TEŻ EKONOMIA

Stosujemy unikalną na skalę europejską pionierską instalację ponownego odzysku wody bezpośrednio ze ścieków (Stena Circular Economy Award w kategorii Wdrożone działania GOZ). W oczyszczalni ścieków przy zakładach Cedrob S.A. w Ujazdówku zawracamy 4 tys. m³ wody na dobę. To ewenement w skali europejskiej.



RADOSŁAW MAJEWSKI,
kierownik zespołu ds. ochrony środowiska w CEDROB

W wyniku oczyszczania ścieków powstają osady ściekowe, które przerabiamy we własnej biogazowni. Uzyskany biogaz spalamy bezpośrednio w kotłowni albo w kogeneratorze. Współpracujemy z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. W ramach studiów dualnych kształcimy przyszłych pracowników przemysłu spożywczego, uświadamiamy, jak minimalizować wpływ branży drobiarskiej na środowisko. Społeczeństwo to najtwardszy orzech do zgryzienia. Trudno przekonać ludzi, że zyski nie tylko się przejadą, ale skutecznie inwestuje w ekologiczne rozwiązania.

SAMOCOHODY CAŁKOWICIE ELEKTRYCZNE MOŻNA ŁADOWAĆ ZE ZWYKŁEGO DOMOWEGO GNIAZDKA, POZA TYM STAŁE WZRASTA RÓWNIEŻ LICZBA OGÓLNODOSTĘPNYCH STACJI ŁADOWANIA (W LATACH 2019-2022 ZWIĘKSZYŁA SIĘ O 154 PROC.).

wodorowe są znacząco droższe nie tylko od pojazdów spalinyowych, ale również aut całkowicie elektrycznych. Jednak największą barierą ograniczającą liczbę rejestracji FCEV jest infrastruktura. Samochody całkowicie elektryczne można ładować ze zwykłego domowego gniazdka, poza tym stale wzrasta również liczba ogólnodostępnych stacji ładowania (w latach 2019-2022 zwiększyła się o 154 proc.). Dla

kontrastu wodór można tankować ze specjalnych instalacji, a na dziś w Polsce nie funkcjonuje ani jedna publicznie dostępna stacja tego typu. Podobne trendy obserwuje się w Europie i nic nie wskazuje na to, żeby nagle modele FCEV zaczęły być oferowane na rynku w większej liczbie, ich ceny znacząco spadły, a rozbudowa infrastruktury tankowania wodoru nabrała zdecydowanego przyspieszenia. Na Starym Kontynencie funkcjonuje zaledwie ok. 250 publicznie dostępnych stacji tankowania wodoru, a flota FCEV na całym świecie liczy ok. 56 tys. – mówi J. Wiśniewski. – Paliwa syntetyczne z kolei to obecnie całkowita nisza rynkowa. Obecne dane na temat energochłonności e-paliw nie napawają optymizmem, co do możliwości przyszłego zastosowania ich w transporcie na szerszą skalę. Na podstawie analiz

ICCT, koszt wyprodukowania paliw syntetycznych pozwalających



JAN WIŚNIEWSKI,

dyrektor centrum badań i analiz w Polskim Stowarzyszeniu Paliw Alternatywnych

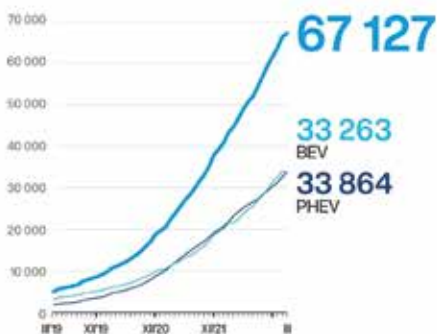
– W teorii samochody zasilane wodorowymi ogniwami paliwowymi albo paliwami syntetycznymi będą mogły po 2034 r. stanowić alternatywę dla BEV. W praktyce zdecydowanie największą popularność w UE zdobędą pojazdy elektryczne z napędem bateryjnym.

LICZNIK ELEKTROMOBILNOŚCI

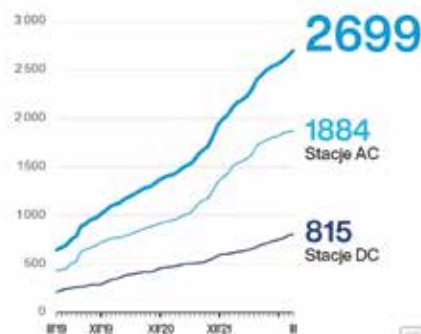
MARZEC 2023

PZPM pspa

SAMOCOHODY Z NAPĘDEM ELEKTRYCZNYM OSOBOWE



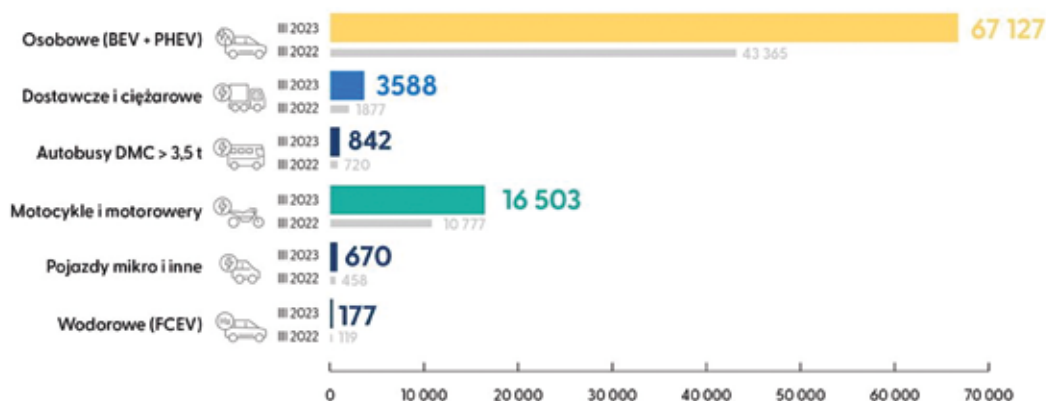
STACJE ŁADOWANIA



Źródło: Licznik Elektromobilności PSPA/PZPM

Pojazdy z napędem elektrycznym w Polsce

Marzec 2023



Źródło: Licznik Elektromobilności, PSPA / PZPM

elektromobilni.pl

na przejechanie 100 km samochodem spalinowym może być nawet 10 razy wyższy niż koszt energii z OZE wystarczającej do pokonania takiego dystansu za kierownicą pojazdu elektrycznego – dodaje.

Ponad połowa światowego PKB

Według Marcina Kowalczyka, starszego specjalisty ds. polityki klimatycznej w Fundacji WWF Polska, sektor prywatny ma ogromny wpływ na środowisko przyrodnicze, ale jednocześnie jest od niego bardzo zależny. Badania pokazują, że 44 bln USD wytworzonej wartości ekonomicznej – ponad połowa całkowitego światowego PKB – jest wysoce lub umiarkowanie zależna od przyrody. – Świat biznesu wie, że niekorzystne zmiany klimatu, to obecnie jedno z największych zagrożeń dla światowej gospodarki. Jej przyszłość jest uzależniona od tego, czy biznes podejmie teraz działania

ZIELONE ROZWIĄZANIA SĄ WDRAŻANE, ALE NADAL CZĘSTO SPOTYKAMY SIĘ Z GREENWASHINGIEM. PRZYKŁADEM SĄ PRÓBY ZACIEMNIANIA ŚLADU WĘGLOWEGO PRZEZ NASADZENIA DRZEW.

proklimatyczne i da temu wyraz w sprawozdawczości, jak chociażby w systemie raportowania ESG mówi. Ekspert przyznaje, że zielone rozwiązania są wdrażane, ale... nadal często spotykamy się z greenwashingiem. Przykładem są próby zaciemnienia śladu węglowego przez nasadzenia drzew. – Wydaje się to działaniem prośrodowiskowym, bo przecież drzewa pochłaniają CO2. Tyle że to nie jest cała prawda. Efekty zależą od tego, czy zadamy o bioróżnorodność takiego projektu, czy też tylko posadzimy drzewa. In-

nymi słowy, efektywność takich projektów może być nikła, ale w raportach przedstawiana jest jako wielki sukces w zmniejszaniu swego śladu węglowego. Ostatnio wiele takich projektów zostało zakwestionowanych – dodaje. Są też wręcz kuriozalne przykłady. – Zjednoczone Emiraty Arabskie, które będą gospodarzem konferencji klimatycznej w grudniu, pochwały się, że mają najmniej emisyjny... system wydobycia ropy i gazu na świecie – kontynuuje. M. Kowalczyk podkreśla, że wiele firm deklaruje, że osiągnie neutralność klimatyczną do określonego roku. – To szlachetne zobowiązanie, ale rodzi pytanie, czy chodzi o „własną” neutralność czy także spełnienie tego warunku przez swoich kontrahentów z całego łańcucha dostawców. Dopiero w tym drugim przypadku można myśleć o realnej redukcji swego śladu węglowego i proklimatycznym sukcesie – podsumowuje.



POLACY „KOCHAJĄ” WĘGIEL, ALE TO NIEZDROWA MIŁOŚĆ DLA NAS I DLA PLANETY

W Polsce nie mamy powszechnej edukacji klimatycznej. To duże wyzwanie, bo dla wielu osób niespecjalnie jest oczywiste, że w ogóle jest jakiś problem, skąd się on bierze.



JACEK HUTYRA

Climate Officer w Orange Polska

W 2020 roku zaczęliśmy podpisywać długoterminowe umowy na zakup energii ze źródeł odnawialnych. Po roku powstały dwie pierwsze farmy wiatrowe na nasze potrzeby w Wielkopolsce (uzyskiwaliśmy 9 proc. z naszego zapotrzebowania na energię). W tym roku mamy już cztery takie umowy i zrealizujemy z wyprzedzeniem już teraz nasz cel na 2025 rok – min. 60 proc. energii ze źródeł odnawialnych. Drugi ważny dla nas temat to wolumen energii,

bo energia, wszystko jedno skąd pochodzi, kosztuje.

Najlepsza energia i dla planety, i dla budżetu to ta, której się nie zużyło. Od 2015 roku zredukowaliśmy o 18 proc. nasz całkowity wolumen zużycia energii w Orange Polska. Wydłużamy życie telefonów komórkowych. Wprowadzamy nowe tryby energooszczędne w dekodernach telewizyjnych. Edukujemy pracowników, klientów i dostawców.

**NAJLEPSZA ENERGIA I DLA
PLANETY I DLA BUDŻETU
TO TA, KTÓREJ SIĘ NIE
ZUŻYŁO**

W Polsce nie mamy powszechnej edukacji klimatycznej

To duże wyzwanie, bo dla wielu osób niespecjalnie jest oczywiste, że w ogóle jest jakiś problem, skąd się on bierze. Weźmy w rękę modem czy komputer: nie ma rury wydechowej, nie ma komina, nic nie dymi, nic się nie wydziela. Może się więc wydawać, że korzystanie z usług cyfrowych jest piękne, całkowicie czyste i wspaniałe! Niestety, potrzeba infrastruktury – a ją zasila prąd, ten w Polsce jest głównie z węgla. Stąd potrzeba działań po stronie firm – a im większa firma, tym większa odpowiedzialność. Z tej odpowiedzialności firm nie można zwalniać. Ale i każda osoba może coś zrobić.

W Polsce dla 75 proc. konsumentów tematy środowiskowe, klimatyczne są dość ważne, ważne, bardzo ważne w decyzjach zakupowych. Oczywiście, od deklaracji do działania, do faktycznego wyboru czy wykonania jakichś czynności jest jednak pewna droga i do tego wymaga podjęcia jakiejś aktywności. Co na to ci, którzy najchętniej pojechaliby po butki do sklepu samochodem i wjechali do niego, żeby nie trzeba było daleko parkować? ■

ŹRÓDŁEM CIEPŁA W 90 PROC. NASZYCH DOMÓW JEST POMPA CIEPŁA

Rozwiązania, które powoli stają się standardem w budownictwie, to przede wszystkim termoizolacja budynku oparta na dużych grubościach ocieplenia na elewacji styropianem lub wełną. Trzyszybowe okna, ocieplenie w dachu i w posadzce. Zapotrzebowanie ciepła do tak zbudowanego domu jest nawet czterokrotnie mniejsze niż w domach budowanych 10 lat temu.



ROBERT SKULIMOWSKI
inżynier budownictwa, właściciel
firmy New-House

Budujemy ok. 100 domów rocznie. Źródłem ciepła w 90 proc. tych budynków są ogrzewanie podłogowe i pompa ciepła. Ta ostatnia, jako główne źródło ciepła jest bardzo wydajna: 1 kW prądu = 4 kW cie-

pła (5-6 lat temu było to 25 proc., gdzie w 80 proc. źródłem ciepła był wówczas gaz). Popularna staje się fotowoltaika. Koszt energooszczędnych domów wzrósł, ale inwestycja sprzyjająca środowisku i domowemu budżetowi, zwraca się po upływie 5-7 lat. Działamy z szacunkiem dla środowiska. Do trudnych doświadczeń należało wdrożenie zarządzania odpadami. Obecnie mamy cztery kontenery, na plastik, styropian, gruz, drewno i odpady organiczne. Głównym interesariuszem dla firmy jest

KOSZT ENERGOOSZCZĘDNYCH DOMÓW WZRÓSŁ, ALE INWESTYCJA SPRZYJAJĄCA ŚRODOWISKU I DOMOWEMU BUDŻETOWI, ZWRACA SIĘ PO UPŁYWIE 5-7 LAT.

inwestor. Jest w stu procentach zainteresowany ekologicznymi rozwiązaniami.

Praca zdalna działa

80 proc. zatrudnionych pracuje zdalnie. Korzyści wydają się duże, nie tylko dla osób dojeżdżających wcześniej 30-40 km (większe emisje gazów cieplarnianych mają bezpośredni wpływ na globalne ocieplenie. Można dyskutować o plusach i minusach, ale koniec dnia interesuje mnie efekt. Po 2-3 latach pracy zdalnej mamy jak najlepsze doświadczenia. W 2021 – bardzo wymagającym roku, bo pandemicznym, pracując zdalnie, zrealizowaliśmy wszystkie cele. Dało nam to wyraźny sygnał, że można pracować w tym trybie efektywnie. ■



ŚRODOWISKO NATURALNE JEST NASZYM WSPÓLNYM DOBREM

W 2019 r. Amazon zainicjował Deklarację Klimatyczną i zobowiązał się do zeroemisyjności już w 2040 r., czyli 10 lat przed terminem z porozumienia paryskiego.



ANNA PAPKA

koordynuje politykę ds. zrównoważonego rozwoju w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, Amazon

Od 2015 r. Amazon zmniejszył wagę opakowań na przesyłkę o 38 proc., co pozwoliło na wyeliminowanie ponad 1,5 mln ton materiałów opakowaniowych. W całej Europie odeszliśmy od jednorazowych plastikowych toreb dostawczych, stawiając na papierowe opakowania i kartonowe koperty nadające się w 100 proc. do recyklingu. W przypadku zamówień wysyłanych z europejskiej sieci dystrybucji Amazon zastąpiliśmy również plastikowe poduszki powietrzne papierem pakowym w 100 proc. pochodzącym i nadającym się do recyklingu. Dotyczy to produktów sprzedawanych przez Amazon i zewnętrznych partnerów handlowych, korzystających z usługi Fulfillment by Amazon (FBA) w Europie. Jednocześnie zachęcamy producentów i dostawców

do wysyłek ich produktów w łańcuchach do otwarcia pudełek, nadających się w 100 proc. do recyklingu i gotowych do wysyłki bez dodatkowych opakowań ze strony Amazon.

Inwestujemy również w energię odnawialną. Od 2020 r. Amazon pozostaje największym

**INWESTUJEMY
RÓWNIEŻ W ENERGIĘ
ODNAWIALNĄ. OD 2020 R.
AMAZON POZOSTAJE
NAJWIĘKSZYM NA
ŚWIECIE KORPORACYJNYM
NABYWCĄ ENERGII
POCHODZĄCEJ ZE ŹRÓDEŁ
ODNAWIALNYCH.**

na świecie korporacyjnym nabywcą energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, osiągając w 2021 r. jej 85 proc. udział w miksie wykorzystywanym przez firmę m.in. do zasilania biur, centrów logistycznych, centrów danych Amazon Web Services (AWS) i sklepów Amazon obsługujących miliony klientów na całym świecie. Nowe projekty, a tym samym potencjał energetyczny płynący z farm wiatrowych i solarnych Amazon, przybliżyły nas do osiągnięcia celu, jakim jest przejście w 100 proc. na energię odnawialną do 2025 r. – 5 lat wcześniej niż zakładał to nasz pierwotny plan.

Wyzwania środowiskowe dla Polski

Należy przyspieszyć prace nad elektryfikacją transportu i jego dekarbonizacją. Rozwiązaniem może być m.in. przejście na logistykę intermodalną, czyli ograniczenie transportu drogowego, zwiększenie udziału kolei i transportu morskiego w dostawie towarów. ■





ISTNIEJE OCZEKIWANIE, BY BIZNES BYŁ PROEKOLOGICZNY

Ekokonsumpcja to świadome korzystanie z dostępnych zasobów w optymalny sposób, taki, by w jak najmniejszym stopniu negatywnie oddziaływać na środowisko.



NATALIA KOZŁOWSKA

studentka prawa UwB, uczestniczka „Green business ideas” (Polska, Litwa, Węgry, Słowenia)

Jedną z najkorzystniejszych dla środowiska alternatyw jest ekonomia najmu: zamiast kupować kolejne rzeczy, można je wynająć. Pozwala to na ograniczenie ilości śmieci, jest formą oszczędzania i amortyzacji wydatków.

Greenwashing

Producenci stosują różnego rodzaju taktyki, by przekonać

nas o ekologicznym wizerunku. To między innymi taktyka wybierania mniejszego zła. Może to być także ukryte kłamstwo: wiadomość, że pod względem pewnej cechy dany produkt spełnia wymogi dotyczące ochrony środowiska, ale inne cechy tego produktu mają już negatywny wpływ na środowisko. Zielonym

NAJPROSTSZĄ FORMĄ OBRONY PRZED ZJAWISKIEM ZIELONEGO KŁAMSTWA JEST EDUKACJA KONSUMENTÓW, CHOĆBY W KWESTII OZNACZEŃ, SYMBOLI LOGO NA ETYKIETACH, CZY RZECZYWIŚCIE SĄ POTWIERDZENIEM ZIELONEGO PRODUKTU.

kłamstwem jest też podawanie, np. na opakowaniu, informacji niemających żadnego związku z wpływem produktu na środowisko. Czasami jest to po prostu celowo błędna komunikacja. Eko ściemną są również wykorzystywane w działaniach marketingowych mocno podkoloryzowane slogany, wpływające na umysł konsumenta. Może być to także po prostu brak dowodów, że produkt jest bezpieczny dla środowiska, a my jako kupujący nie mamy możliwości zweryfikowania takich informacji. Może być to też przekazywanie niejasności, używanie zbyt wąskiego albo zbyt szerokiego opisu, mającego na celu wprowadzenie odbiorcy w błąd. Najprostszą, a zarazem najtrudniejszą formą obrony przed zjawiskiem zielonego kłamstwa jest edukacja, poszerzanie świadomości konsumentów, choćby w kwestii oznaczeń, symboli logo na etykietach, czy rzeczywiście są potwierdzeniem zielonego produktu. Możemy zgłaszać tego typu praktyki do Komisji Etyki Reklam. ■



BEZ ZDROWEJ PLANETY NIE MA ZDROWEJ ŻYWNOŚCI

Około połowa mleka wykorzystywanego w naszych produktach pochodzi z gospodarstw praktykujących regeneratywne rolnictwo. Do końca tego roku chcemy objąć 100 proc. naszych rolników audytem, który jest wsparciem w przechodzeniu na model regeneratywny.



MALWINA LALIK

kierownik ds. Ochrony Środowiska i Zrównoważonego Rozwoju Grupa spółek Danone

Przyłączyliśmy się do projektu Związku Polskich Przetwórców Mleka „Mleczarstwo w dobie zmian klimatu”, projekt koncentruje się na potrzebach transformacji sektora mlecznego w kierunku rozwiązań przyszłości. Przeciwdziałamy marnowaniu żywności. Dzięki zastosowaniu narzędzi prognozowania potencjalnych ryzyk strat gotowego produktu zredukowaliśmy straty gotowego produktu

o 85 proc. w stosunku do roku bazowego 2020.

60 proc. naszych resztek żywnościowych jest przekazywana do żywienia zwierząt. Inne niewykorzystane – w stu procentach przekazujemy do procesów odzysku i recyklingu (stanowią surowiec do produkcji biogazu).

W partnerstwie z Too Good To Go realizujemy kampanię edukacyjną. Zmieniamy oznaczenia dat na naszych opakowaniach z „należy spożyć do”, na „najlepiej spożyć przed”. Dodajemy również oznaczenia „często dobre dłużej”, za-

**60 PROC. NASZYCH
RESZTEK ŻYWNOŚCIOWYCH
JEST PRZEKAZYWANA DO
ŻYWIENIA ZWIERZĄT.**

chęcające konsumenta do oceny wizualnej, węchowej i smakowej produktu tuż przed wyrzuceniem. Od lat w naszej Fabryce w Bieruniu przekazujemy do recyklingu opakowania z polistyrenu, z których powstają m.in. listwy przypodłogowe. Teraz idziemy krok dalej, na Śląsku uruchomiono pierwszą w Polsce i jedną z pierwszych na świecie instalację do recyklingu zużytych opakowań, wykonanych z polistyrenu (PS), pochodzących z gospodarstw domowych. Wykorzystano innowacyjną technologię oczyszczania opakowań, co znacząco zwiększa możliwości ich recyklingu i ponownego użycia tworzywa. Jest to efekt pilotażowego programu recyklingu kubków po jogurtach, wykonanych z polistyrenu, przeprowadzonego przez grupę partnerów: DP Recykling, DANONE oraz Organizację Odzysku Opakowań REKOPOL. Technologia, na której bazuje instalacja, to nagrodzona innowacja zespołu naukowców z Politechniki Śląskiej.

Żywiec Zdrój (nasza marka) trzeci rok z rzędu zebrał równowartość plastiku, którą wprowadził na rynek. Nie zrobiła tego dotąd żadna inna firma. ■

BIZNES OPARTY NA ZRÓWNOWAŻONYM ROZWOJU

W Polsce brakuje wsparcia w postaci dofinansowań do zeroemisyjnych środków transportu, są bardzo niewielkie dotacje do infrastruktury. Nawet jeśli podejmujemy decyzję o inwestycji w infrastrukturę do ładowania pojazdów elektrycznych, to okazuje się, że jest to niemożliwe ze względu na brak odpowiedniej mocy.



**EWELINA
JABŁOŃSKA-GRYŻENIA**

Head of Sustainability, Grupa Raben

Często konieczna jest rozbudowa stacji transformatorowej aby spełnić nasze oczekiwania. Taki proces trwa wiele miesięcy, a czasem jest po prostu niemożliwy do zrealizowania. Mówimy tu o jednej ładowarce (!). podczas, gdy codziennie na drogach europejskich jeżdżą tysiące naszych ciężarówek.

Powód do zmartwień

Dostępność paliw alternatywnych w Polsce, takich jak HVO, jest zerowa. To nas martwi, ponieważ wykorzystanie HVO zamiast diesla znacznie zmniejszyłoby emisję dwutlenku węgla już teraz. W czasie kiedy dostępność do zeroemisyjnych środków transportu ciężkiego oraz infrastruktury do ładowania jest bardzo ograniczone, a w Polsce niemal nieopłacalna (ze względu na brak dofinansowań i grantów). Pozwoliłoby to również wykorzy-

**PALIWO ALTERNATYWNE,
NP. HVO, JEST W POLSCE
NIEDOSTĘPNE.**

stać istniejące już ciągniki dieslowe, a tym samym zmniejszyłoby ryzyko sprzedaży tych środków transportu do krajów uboższych, gdzie problem segregacji odpadów i emisji dwutlenku węgla jest olbrzymi.

Paliwo alternatywne, np. HVO, jest w Polsce niedostępne. Biodiesel jest produkowany wyłącznie w celu wzbogacania regularnego diesla o biokomponent.

W odpowiedzi na oczekiwania klientów

Inaczej ma się sytuacja w Europie Zachodniej. Korzystamy z tego, że mamy oddziały w 15 krajach Europy. Dlatego w Holandii (gdzie HVO jest dostępne na stacjach benzynowych) i w Niemczech (od przyszłego roku), rozpoczęliśmy projekt wdrażania tzw. insettingu, czyli wpuszczania HVO do naszej sieci transportowej. Odpowiadamy tym samym na oczekiwania klientów, ale również realizujemy swoje cele redukcji emisji CO₂, które mamy zaadresowane w strategii zrównoważonego rozwoju od 2021 roku. ■

